

ANNA BRZEZIŃSKA  
Uniwersytet Łódzki  
ORCID: 0000-0002-5114-4034

JAKUB MUCHOWSKI  
Uniwersytet Jagielloński  
ORCID: 0000-0003-1193-6966

TOMASZ FALKOWSKI  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ORCID: 0000-0002-4799-3594

KATARZYNA NOWAK  
University of Manchester  
ORCID: 0000-0003-0095-0797

PIOTR KOWALEWSKI JAHROMI  
Uniwersytet Śląski  
ORCID: 0000-0003-2886-3628

MARCIN STASIAK  
Uniwersytet Jagielloński  
ORCID: 0000-0001-5112-6322

ARTUR KULA  
Uniwersytet Warszawski i EHESS, Paryż  
ORCID: 0000-0001-6011-7030

AGATA TATARENKO  
Instytut Europy Środkowej  
ORCID: 0000-0002-8221-1949

ALEKSANDRA KULIGOWSKA  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0001-9077-3207

TOMASZ WIŚNIEWSKI  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ORCID: 0000-0002-1795-4009

## **OBLĘŻONA TWIERDZA – PRAWDA – HIERARCHIA. WOKÓŁ KODEKSU ETYKI PTH**

### **BESIEGED FORTRESS – TRUTH – HIERARCHY. ON THE CODE OF ETHICS BY THE POLISH HISTORICAL SOCIETY**

#### **Abstract**

The article is a commentary on the Code of Ethics of the Polish Historical Association published in March 2021. In the first part of the article, we critically discuss the Code using the metaphor of a “besieged fortress” and the categories of hierarchy and truth. In our view, by taking a defensive position, reproducing hierarchical relations within the community of historians and in relation to the public, and by placing the category of truth at the centre of the principles of the discipline, the authors of the Code do not respond to the contemporary challenges facing history. In the second part, we postulate the rebuilding of the Code on the basis of the categories of dialogue, polyphony and democracy, and we propose a number of amendments to its content.

**Słowa kluczowe:** Kodeks etyki PTH, historia publiczna, historia jako dyscyplina, środowisko historyków

**Key words:** Ethical Code of Polish Historical Society, public history, history as a discipline, community of historians

## WPROWADZENIE

Wspólnie tworzymy Sekcję Młodych Badaczy przy Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii Komitetu Nauk Historycznych PAN. Jako grupa badaczek i badaczy zainteresowanych teoretycznym i etycznym wymiarem historii podzielały potrzebę ustalenia podstawowych zasad etycznych dla środowiska. Z dużą uwagą śledziliśmy działania Komisji Etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej: PTH), która we wrześniu 2020 roku opublikowała projekt Kodeksu Etyki PTH i rozpoczęła jego trzymiesięczne konsultacje. Pierwsze seminarium naszego grona w listopadzie 2020 roku poświęciliśmy dyskusji nad treścią i formą projektu Kodeksu etyki PTH<sup>1</sup>. Uwagi i propozycje do konkretnych przepisów przesłaliśmy w wyznaczonej przez PTH formie i terminie. W marcu 2021 roku PTH przedstawiło zmienioną wersję Kodeksu wypracowaną w odniesieniu do zgłoszonych przez środowisko uwag. Wprowadzone modyfikacje uwzględniają niektóre spośród naszych sugestii<sup>2</sup>.

W poniższym tekście przedstawiamy nasz komentarz do zawartości finalnej wersji Kodeksu. Utrzymanie ciągłości dyskusji jest w naszej opinii nieodzownym zapleczem dla norm kodeksowych i podstawą ewentualnych nowelizacji. Jest w interesie wszystkich, aby taka debata była możliwie bogata w różnorodne głosy.

Kluczowym elementem dyskusji nad zbiorem zasad i rekomendacji dla środowiska historycznego jest ustalenie ram semantycznych, w których będzie się ona poruszała. Kodeks etyki kształtuje je w duchu, który dobrze wyraża metafora „oblężonej twierdzy” i powiązana z nią kategoria hierarchii. Wspiera je sposób użycia w Kodeksie kategorii prawdy.

Naszym zdaniem, zajmując defensywną pozycję, odtwarzając hierarchiczne relacje wewnątrz środowiska i w odniesieniu do świata społecznego oraz umieszczając w centrum zasad dyscypliny kategorię prawdy, autorzy Kodeksu nie odpowiadają na współczesne wyzwania stojące przed historiografią. Zamykanie się środowiska i zwiększenie jego dystansu do społeczeństwa jest przeciwne, jak wierzymy, tradycyjnym i wciąż aktualnym celom PTH.

<sup>1</sup> Panel przygotowany przez Artura Kulę i Jakuba Muchowskiego ujawnił wiele możliwych perspektyw, z których można projekt Kodeksu odebrać i oceniać (na nasze zaproszenie wystąpienia przygotowali Maciej Bugajewski, Estera Flieger, Dobrochna Kałwa i Michał Narożniak). Do wglądu dla zainteresowanych możemy udostępnić protokół z dyskusji. Dodatkowo niektórzy członkowie sekcji dyskutowali projekt również ze studentami (np. Aleksandra Kuligowska, Piotr Kowalewski Jahromi). Odbyliśmy także kilka dyskusji wewnętrznych.

<sup>2</sup> Tekst Kodeksu Etyki PTH można znaleźć tutaj: <http://pth.net.pl/sekcje-i-centra/komisja-etyki> (dostęp: 29.04.2021).

## OBLĘŻONA TWIERDZA

Defensywna postawa Kodeksu wydaje się reakcją na wywołujące niepokój nieprofesjonalne praktyki historyczne, które – jak rozumiemy – w powszechnym odbiorze zaczynają być postrzegane jako nieodróżnialne od tych profesjonalnych<sup>3</sup>. Umocnieniu granic i wprowadzaniu zabezpieczeń przed pozanaukową aktywnością historyczną jest poświęcona prawie cała trzecia część Kodeksu zatytułowana „Historia w sferze publicznej”. W kolejnych podpunktach wskazywane są zagrożenia płynące ze strony pamięci, prawa, polityki i mediów. Kodeks zdecydowanie stwierdza: „Historia nie jest pamięcią”, mimo że takie ujęcie jest rezultatem arbitralnego wyboru jednej ze skrajnych koncepcji rozumienia skomplikowanej relacji między tymi dwoma sferami<sup>4</sup>. Podkreśla też, że sądy nie powinny oceniać naukowych interpretacji przeszłości oraz że należy się sprzeciwiać narzucaniu interpretacji przeszłości, naruszaniu swobody badań historycznych i fałszowaniu przeszłości przez aktorów politycznych. Wreszcie, w mediach widzi przede wszystkim przestrzeń aktywności, w której historycy muszą postępować szczególnie ostrożnie. Łatwo w niej bowiem mogą ulec „pokusie wypaczania” wiedzy historycznej, gdy próbują zaoferować ją publiczności jako towar lub rozrywkę.

Zawarte w Kodeksie formuły w dużej mierze wytwarzają lub wzmacniają granice między historią a światem społecznym, a samych historyków dyscyplinują, aby mieli się na baczności, gdy wychodzą poza własną domenę i komunikują się z nieprofesjonalistami. Oczywiście poczucie niepokoju wydaje się uzasadnione w odniesieniu do mających miejsce w Polsce prób prawnego ograniczania swobody badań naukowych, narzucania interpretacji historycznych, dostosowywania obrazów przeszłości do bieżących interesów partyjnych, ograniczania wolności nauki i promowania wykluczających, niedemokratycznych oraz nacjonalistycznych wykładni przeszłości przez władze państwowe<sup>5</sup>. Podobnie zrozumiałe obawy może budzić nierzadko odczuwana w warunkach wolnorynkowych presja komercjalizacji wiedzy<sup>6</sup>.

Sposób, w jaki kolejne artykuły Kodeksu odpowiadają na te zagrożenia sugeruje, że interakcje między dziedziną historii a społeczeństwem mają wyłącznie negatywny charakter. Tymczasem historycy wielokrotnie korzystali z płynących

<sup>3</sup> Defensywną postawę Kodeksu w jego pierwotnej wersji wyrażała już jego preambuła, w której jedno ze zdań stwierdzało: „We współczesnej kulturze coraz bardziej zaciera się różnica między nauką a popularną refleksją o przeszłości”. Jego obecność w tej części tekstu sugerowała, że obok potrzeby posiadania zbioru reguł, „po który każdy może sięgnąć w razie wątpliwości i sporów”, najważniejszym powodem jego przygotowania była obawa wywołana przez nienaukową aktywność historyczną. Zdanie to zostało wykreślone z ostatecznej wersji Kodeksu.

<sup>4</sup> Np. Aleida Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2014).

<sup>5</sup> Problemy te poruszał Nadzwyczajny Kongres Badaczy Historii Najnowszej, Warszawa, grudzień 2016.

<sup>6</sup> Zob. np. Krzysztof Pomian, *O autonomii uniwersytetu* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020).

z zewnątrz inspiracji. Wyłonienie się takich nurtów badawczych jak historia mówiona, historia feministyczna, historia środowiskowa, historia pracy itd. to efekt oddziaływania na akademię oddolnego aktywizmu, ruchów społecznych (takich jak feministyczny czy ekologiczny) i działalności związków zawodowych. Historycy współpracują przecież z coraz liczniejszymi aktywistami pamięciowymi, którzy tworząc dyskurs pamięciowy, produkują też wiedzę historyczną<sup>7</sup>, a także z pracującymi w mediach popularyzatorami historii, którzy coraz silniej wspierają historyków w wytwarzaniu i dystrybucji wiedzy<sup>8</sup>. Wysiłek tych grup zasługuje na pochwałę, wsparcie i deklaracje dalszej współpracy.

Mając na uwadze powyższe, chcielibyśmy zaproponować zmianę defensywnego i hierarchicznego stosunku do pamięci, mediów i polityki na relację otwartą i równą. Przecistawianie „ideologii i wizji politycznych” dyskursowi „naukowemu” jest na tyle ogólne i opiera się na tak wieloznacznych pojęciach, że może stanowić „miecz obosieczny”, to znaczy zostać kiedyś wykorzystane przeciwko narracjom historycznym w sposób jawny i uczciwy przekazującym przyjęte perspektywy metodologiczne i polityczne.

## PRAWDA

Sposób wykorzystania w Kodeksie kategorii prawdy w naszym przekonaniu jest powiązany z jego defensywnym charakterem. Być może wynika on z potrzeby upomnienia się o jej wartość w kontekście prób sprowadzania historii do stroniczych narracji tworzonych w ramach dyskursu politycznego czy medialnego. Takie posługiwanie się kategorią prawdy prowokuje jednak nieuchronnie wniosek, że gdzieś istnieje jedna prawda obiektywna, której trzeba za wszelką cenę bronić. Na to założenie wskazuje już sam początek przedmiotowego tekstu, którego preambuła zaczyna się od wskazania na szczególną odpowiedzialność historyków za „prawdę o przeszłości”. W dalszych częściach Kodeksu Autorzy wykorzystują słowo „prawda” często i w różnych kontekstach, spośród których część budzi nasze wątpliwości. Punkt I.3 Kodeksu wskazuje na „ustalenie i upowszechnianie prawdy”, punkt III.1 stwierdza, że „prawda o przeszłości nie spoczywa wyłącznie w pamięci”, natomiast punkt V postuluje wpajanie „szacunku do prawdy”. Analizując te fragmenty łącznie, można dojść do wniosku, że jednym z nadrzędnych celów Kodeksu jest ochrona prawdy, która istnieje w sposób możliwy do zaobserwowania i którą część historyków przedstawia w swoich pracach.

<sup>7</sup> Zob. np. *Nie-miejsca pamięci 1. Nekrotopografie*, red. Roma Sendyka, Maria Kobielska, Jakub Muchowski, Aleksandra Szczepan (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2020).

<sup>8</sup> Np. *Historia w przestrzeni publicznej*, red. Joanna Wojdon (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018); Wiktor Werner, Adrian Trzoss, Dawid Gralik, „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”, *Nauka* 3 (2020): 119–140.

Rozumiemy przekonanie, że prawda w badaniach historycznych stanowi pojęcie posiadające dużą wartość. W tym przypadku chcielibyśmy jednak podkreślić, że wskazane byłoby jasne potraktowanie prawdy jako wartości etycznej wynikającej z postawy badacza, a nie kategorii ontologicznej w duchu obiektywizacji. Tak rozumiana prawda odnajduje swoje właściwe miejsce w Kodeksie, stanowiąc cel działania historyków, ale nie jego rezultat. Co istotne, takie definiowanie prawdy wydaje się częściowo obecne w Kodeksie, którego punkt II.1 nosi tytuł „Dążenie do prawdy”. Wydaje się jednak, że ów postulat jest wtórny wobec założenia o istnieniu prawdy, którą da się przedstawić w pracy naukowej. Tym samym, patrząc całościowo na cytowane powyżej fragmenty, korzystanie z pojęcia prawdy w Kodeksie budzi nasze wątpliwości i zaniepokojenie.

Naszym zdaniem cele projektu oddaje lepiej pojęcie rzetelności badawczej<sup>9</sup> przy jednoczesnym podkreślaniu, że wynika ona z konkretnych przesłanek etycznych (tzn. opiera się na poszanowaniu różnorodnych doświadczeń historycznych i perspektyw badawczych, które składają się na obraz przeszłości), a nie tylko przesłanek warsztatowych. Niejasne użycie kluczowego pojęcia prawdy może prowadzić do konieczności każdorazowej interpretacji przez Komisję Etyki. Dodatkowe zastrzeżenia budzi pojawienie się „szacunku do historii”, a później „szacunku do dziejów” jako zasad podstawowych wyróżnionych w Kodeksie. W istocie Kodeks tworzy taką zasadę bez jej wyjaśnienia i nadaje jej rangę podstawowej, co może stanowić przeszkodę w stosowaniu, szczególnie, że relacja zasady szacunku do historii i obowiązku upowszechniania prawdy o niej nie została określona.

## HIERARCHIA

Kolejną kluczową kategorią Kodeksu jest hierarchia. Samo słowo pojawiło się dopiero w dodanej w ostatecznej wersji Kodeksu formule: „zasada wzajemnego szacunku [...] wyklucza [...] nierówne traktowanie ze względu na [...] pozycję w hierarchii akademickiej”. W pełni zgadzamy się z jej wymową i cieszymy się, że pojawiła się w Kodeksie, jednakże wiele innych jego fragmentów odczytujemy raczej jako umacniające istniejące hierarchie niż praktykujące idee rów-

<sup>9</sup> W polskim dyskursie naukowym pojęcie funkcjonuje w *Kodeksie Narodowego Centrum Nauki dotyczącym rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania* (Kraków 2016): [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2016/uchwala39\\_2016-zal1.pdf](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2016/uchwala39_2016-zal1.pdf) (dostęp: 14.06.2021) oraz w przekładzie *Europejskiego kodeksu postępowania w zakresie rzetelności badawczej* (Berlin 2020): [https://allea.org/wp-content/uploads/2020/09/Polish\\_European\\_Code\\_of\\_Conduct\\_for\\_Research\\_Integrity\\_2010.pdf](https://allea.org/wp-content/uploads/2020/09/Polish_European_Code_of_Conduct_for_Research_Integrity_2010.pdf) (dostęp: 14.06.2021). Wydaje się, że tłumacząc pojęcie „rzetelności badawczej”, można się odnieść do proponowanej przez Jerzego Topolskiego „obiektywności badawczej” (Jerzy Topolski, *Wprowadzenie do historii*, wyd. 2 (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 150–151). Topolski dostrzegł błędną praktykę semantycznego utożsamiania terminu z „dyrektywą dążenia do prawdy” (150). Dla jasności wywodu proponujemy więc zastąpienie „obiektywności” „rzetelnością badawczą”.

ności. Reprodukują one, po pierwsze, asymetryczną relację historyków ze społeczeństwem, po drugie, wewnętrzne hierarchie w środowisku.

Odtwarzanie nierównej relacji ze społeczeństwem najwyraźniej widać we wspomnianym już paragrafie „Historia i media” oraz w „Edukacji historycznej”. Ten pierwszy opisuje współpracę z mediami zdaniem: „Historycy korzystają ze środków społecznego przekazu w celu upowszechniania wiedzy naukowej”. Sugeruje ono, że wymiana z mediami i dalej społeczeństwem ma mieć charakter jednostronny, czyli historyk pojawia się z gotowym przekazem i korzystając z dostępu do odbiorców, jaki oferują mu media, wygłasza go. Takie ujęcie całkowicie pomija oczekiwania, które społeczeństwo ma wobec historyków i których część przedstawiciele mediów artykułują w rozmowach z nimi. Wydaje się, że bardziej trafnym opisem tej relacji jest ukazanie jej jako dialogu, w którym media i społeczeństwo również są uczestnikami dyskusji historycznej. Podkreśla on równość wszystkich partnerów oraz jest wyrazem uznania problemów i zadań stawianych przez współobywateli historykom.

Treści proponowane w paragrafie dotyczącym edukacji ujmują proces dydaktyczny jako silnie zhierarchizowaną i jednostronną relację. Proponowane sformułowania, takie jak „wpajanie szacunku do prawdy” czy „uświadamianie ograniczenia poznania historycznego”, brzmią protekcjonalnie. Podobnie jak w przypadku współpracy z mediami, w tak zaprojektowanej asymetrycznej relacji historyk nie wynosi żadnej wiedzy z dydaktyki, a jedynie przekazuje tę, z którą przyszedł do sali zajęciowej. Tymczasem idea istnienia etatów dydaktyczno-naukowych na uczelni czy uczenia opartego na badaniach zakłada, że dydaktyka jest także przestrzenią dyskusji historycznej i budowania wiedzy. Studenci i starsi uczniowie dysponują podstawową wiedzą pozwalającą im na reakcje i zadawanie pytań, które mogą stawiać proponowane interpretacje przeszłości w krytycznym świetle i inspirować dalsze poszukiwania w literaturze i badania<sup>10</sup>. Konsekwentnie uczniowie i studenci nie są w Kodeksie traktowani jako podmioty procesu budowania wiedzy historycznej. Dział ten pozbawiony jest bowiem formuł dotyczących swobody dyskusji historycznej czy odnoszenia się z szacunkiem do uczniów i studentów oraz uznania ich godności. Tymczasem takie wskazówki pojawiają się w paragrafie „Dyskusje o historii” i „Szacunek do historii i szacunek wzajemny” w odniesieniu do badaczy.

Te obserwacje kierują nas już do pytania o reprodukcję przez Kodeks hierarchicznych relacji wewnątrz środowiska historyków. Jego lektura bowiem sugeruje, że Kodeks przeznaczony jest dla uczonych akademickich, a właściwie samodzielnych pracowników naukowych. Treść Kodeksu odtwarza hierarchię poprzez gest pominięcia problemów i interesów grup, które mogłyby się z nim potencjalnie identyfikować. W omawianym przed chwilą paragrafie „Edukacja historyczna” uczniowie i studenci – w tym uczniowie uczestniczący w olimpiadzie historycznej organizowanej przez PTH i studenci historii – nie są w Kodeksie

---

<sup>10</sup> Np. Herbert W. Marsh, John Hattie, „The Relation between Research Productivity and Teaching Effectiveness: Complementary, Antagonistic, or Independent Constructs?”, *The Journal of Higher Education* 73, 5 (2002): 603–641.

traktowani jako część środowiska historyków, a zatem i część wspólnoty PTH. Nauczycielom poświęcono jeden trafny, ale ogólny zapis, ważne kwestie dotyczące pracowników muzeów, domów kultury, archiwów, pracowników IPN, doktorantów i młodszych pracowników naukowych w Kodeksie są prawie nieobecne. Uważamy, że ważne dla tych grup (z pominięciem pierwszych dwóch) są zagadnienia przejrzystości konkursów o pracę, stabilności zatrudnienia, wysokości płac, awansu, przyznawania grantów, stypendiów i nagród. Ich niewielka obecność w Kodeksie sugeruje, że wyraża on stanowisko osób znajdujących się u końca ścieżki awansu zawodowego, na stabilnych posadach i otrzymujących godne wynagrodzenie. Za przykład pominiętego problemu, dotyczącego kwestii hierarchicznych, może służyć kwestia relacji pomiędzy promotorem a doktorantem bądź studentem, która – ze względu na swój silnie podporządkowujący charakter – może prowadzić do zachowań o charakterze przemocy psychicznej, na którą osobom przygotowującym rozprawę trudno jest zareagować ze względu na strach przed konsekwencjami wystąpienia przeciwko „mistrzowi”. Jest to niewątpliwie ważny i konkretny problem etyczny obecny w środowisku.

Kodeks PTH odnosi się do wspomnianych powyżej zagadnień krótkim przepisem (wprowadzonym w ostatecznej wersji tekstu): „Historycy dbają o stosowanie zasad równości i przejrzystości we wszystkich procedurach dotyczących zatrudnienia, awansu oraz przyznawania stypendiów w ich zawodzie” (punkt III.6). W *Statement on Standards of Professional Conduct* American Historical Association (dalej: AHA)<sup>11</sup>, na którym Kodeks PTH się częściowo wzoruje, pojawia się cały obszerny dział poświęcony tym kwestiom. Zgadza się z intuicją amerykańskich historyków, że tego rodzaju wypowiedzi środowiska powinny poruszać sprawy pracownicze. Rozumiemy, że PTH nie jest związkiem zawodowym, ale uważamy, że jako stowarzyszenie gromadzące profesjonalistów jednego zawodu może wzywać do wzajemnej solidarności i dbania o sprawiedliwość zatrudnienia. Chodzi o troskę o przejrzystość konkursów o pracę, granty i nagrody i rozstrzyganie ich tylko przez porównanie profesjonalnych kwalifikacji kandydatów. Ważne jest również dbanie o równe wynagrodzenie na tych samych stanowiskach, a także o osoby zatrudnione na prekarnych umowach (a takich osób jest wciąż dużo), tak aby i one objęte zostały możliwie dużą częścią przywilejów stałych pracowników.

Uczniowie, studenci, nauczyciele, doktoranci, młodszy pracownicy nauki, muzeów, domów kultury i archiwów w naszej ocenie są niedoreprezentowani w treści Kodeksu, co nie tylko odtwarza hierarchię w środowisku, ale też łatwo prowadzić może do braku ich identyfikacji z Kodeksem, a w dalszej konsekwencji z PTH. Nie wiemy, jak dużą część członków PTH stanowią przedstawiciele tych grup, być może niewielką, uważamy jednak, że nieuwzględnienie w Kodeksie ważnych dla nich spraw może zniechęcić ich do zasilania składu Towarzystwa.

---

<sup>11</sup> AHA, *Statement on Standards of Professional Conduct*, <https://www.historians.org/jobs-and-professional-development/statements-standards-and-guidelines-of-the-discipline/statement-on-standards-of-professional-conduct> (ostatnia aktualizacja: 2019; dostęp: 29.04.2021).

## DIALOG – WIELOGŁOSOWOŚĆ – DEMOKRACJA

Chętnie widzielibyśmy zbiór dobrych praktyk i zasad etycznych ogniskujący się wokół pojęć takich jak Dialog – Wielogłosowość – Demokracja. Dialog zakłada dyskusję, po pierwsze wielokierunkową, a więc nawiązywaną z historykami, badaczami innych nauk, popularyzatorami historii, pracownikami mediów, organizacjami pozarządowymi, inicjatywami oddolnymi, oraz po drugie dwustronną, w której obie strony zabierają głos i mają wkład w produkowanie wiedzy historycznej. Wielogłosowość oznacza nacisk na włączanie w ten proces na równych zasadach interpretacji przeszłości formułowanych ze zróżnicowanych pozycji. Demokracja zaś odnosi się do działań na rzecz ustanawiania równych relacji zarówno między historykami, jak i między historykami a światem społecznym. Projekt Kodeksu odwołuje się niejednokrotnie, bezpośrednio lub pośrednio, do tych kategorii, w naszym odczytaniu nie robi jednak tego dostatecznie ani konsekwentnie. W rezultacie mamy klasyczny przykład znany nam wszystkim z wielu narracji historycznych: zgadzamy się z większością poszczególnych zdań, a jednak całość budzi nasze zaniepokojenie.

Sugerujemy więc wprowadzenie do Kodeksu kilku zmian. Po pierwsze wyraźniejsze uwzględnienia najliczniejszych części środowiska: środowiska nauczycieli (które stanowi znaczną część PTH i ma ogromny wpływ społeczny na młodsze pokolenia), środowisk studentów i doktorantów (którzy stanowią najliczniejszą część akademii). Sugerujemy zatem zmienienie treści zapisu paragrafu III.5 na zgodny z poniższym:

Edukacja historyczna – na uczelniach, w szkołach, muzeach, domach kultury – to wspólna intelektualna przygoda, w której nauczyciele i uczniowie ćwiczą otwarte i krytyczne myślenie o przeszłości. To przyglądanie się, jak z płataniny faktów, które same w sobie przecieży historią nie są, wyłaniają się narracje historyczne, zapośredniczone w kulturze tworzących je ludzi. To dociekliwe analizowanie relacji władzy i uwikłania zwykłych ludzi w konstrukty kulturowe oraz przemiany środowiska naturalnego. To zadawanie pytań o metodologię i teorię badań, nie po to, aby sprawdzić, czy są ideologiczne „nieskażone”, ale żeby zrozumieć ich intelektualną podbudowę. Czytanie historii poprzedza refleksja, że pisanie historii zawsze kotwiczy się w pewnym systemie wartości i nie przedstawia obiektywnej wersji zdarzeń. Innymi słowy, pisanie historii to ciągle reinterpretowanie minionych zdarzeń, to próba rozumienia terażniejszości i budowania przyszłości. Uczenie historii to także budowanie świadomości korzeni historii jako zinstytucjonalizowanej dziedziny wiedzy w dziewiętnastowiecznych procesach politycznych i jej uwikłania w projekt nacjonalistyczny i państwowotwórczy. To dostrzeganie, że historia to część humanistyki i ludzkiej wiedzy w ogóle, ożywiana i wciąż na nowo rekonstruowana wpływami z zewnątrz, reagująca na zmiany we współczesnym świecie i wpływająca na rozumienie współczesnego świata.

W dyskusjach nauczyciele i uczniowie powinni odnosić się do siebie z szacunkiem oraz otwartością na krytykę i argumenty rozmówców. Zasada wzajemnego szacunku wyklucza nierówne traktowanie z uwagi na płeć, pochodzenie etniczne, wiek, religię, rasę, orientację seksualną, niepełnosprawność i światopogląd.

Wszyscy historycy powinni współdziałać w umacnianiu społecznego szacunku dla zawodu nauczyciela, w tym uznania prawa do godnego wynagrodzenia.



Po drugie uważamy za istotne odniesienie się do praktycznych potrzeb wyżej wymienionych środowisk (należą do nich między innymi: proces rekrutacji doktorantów, kwestia zatrudnienia, jego formy oraz wynagrodzenia; kwestia etyki związana z nauczaniem treści trudnych w szkole oraz przedstawienie dydaktyki akademickiej jako przestrzeni dyskusji nad rezultatami prac badawczych). W związku z tym postulatem proponujemy w miejsce paragrafu III.6 „Przejrzystość procedur i równość szans” paragraf „Zatrudnienie” w formie zbliżonej do poniższej:

Dbalność o warunki zatrudnienia historyków jest ważnym elementem budowania społecznego zaufania i szacunku dla tej grupy zawodowej. PTH wspiera stosowanie zasad równości i przejrzystości we wszystkich decyzjach dotyczących zatrudnienia, awansu, warunków pracy, ewaluacji jednostek naukowych, przyznania stypendiów oraz rekrutacji do szkół, w tym szkół doktorskich. Przy podejmowaniu tych decyzji wykluczone jest dyskryminowanie kogokolwiek, w szczególności ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, wiek, religię, rasę, orientację seksualną, niepełnosprawność, poglądy polityczne.

Historycy pracują w szkołach publicznych, archiwach, muzeach, domach kultury, organizacjach pozarządowych, agencjach samorządu lokalnego oraz rządowych. W miarę swoich możliwości powinni przekonywać te instytucje do wprowadzania i przestrzegania reguł zapewniających równe i godne warunki zatrudnienia historyków.

Równe traktowanie w odniesieniu do rekrutacji do pracy, do szkół oraz uczestnictwa w konkursach stypendialnych oznacza, że dokłada się wszelkich starań, aby ogłoszenia ich dotyczące były możliwie szeroko rozpowszechniane. W ten sposób wszystkie osoby o odpowiednich kwalifikacjach będą miały równe szanse wziąć w nich udział.

Historycy, którzy pracują na umowach prekarnych, powinni otrzymywać godne wynagrodzenie odpowiadające wykonywanym obowiązkom. Powinny obejmować ich przywileje osób zatrudnionych na umowę o pracę, w tym dostęp do wsparcia socjalnego. Należy uznawać ich za część wspólnoty tworzącej daną instytucję i powinni mieć głos w sprawach dotyczących jej funkcjonowania<sup>12</sup>.

Szczególne ochrona należy się osobom studiującym, osobom przygotowującym prace doktorskie, a także tzw. niesamodzielnym pracownikom naukowym. Ze względu na ich słabą pozycję w świecie akademickim, wynikającą z braku posiadania stopni czy tytułów, są one narażone na molestowanie (rozumiane jako niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności oraz stworzenie zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery) ze strony bardziej doświadczonych pracowników i pracownic naukowych. Należy piętnować wszystkie przypadki stosowania przemocy psychicznej lub dyskryminacji przez nauczycieli akademickich wobec ich studentów bądź doktorantów.

Po trzecie aktywną walkę z wykluczaniem jakichkolwiek tematów i grup społecznych w przestrzeni historiograficznej. W ostatecznej wersji Kodeksu wprowadzono formuły antidyskryminacyjne w takim brzmieniu: „Zasada wzajemnego szacunku [...] wyklucza [...] nierówne traktowanie ze względu na wiek, płeć, pozycję w hierarchii akademickiej, kolor skóry, niepełnosprawność,

<sup>12</sup> Treść tej propozycji jest wzorowana na formułach wspomnianego w tekście *Statement on Standards of Professional Conduct* AHA.

wyznaną religię lub bezwyznaniowość”. W tym katalogu cech, które narażają jednostki i grupy na dyskryminację, nie pojawia się pochodzenie etniczne i orientacja seksualna, tymczasem obawa o nierówne traktowanie osób o innym pochodzeniu niż większościowe polskie i osób LGBTQ jest aktualna. Sugerujemy więc ich dołączenie, a także dodanie słów „w szczególności” przed wymienieniem wspomnianych cech, co uczyni katalog otwartym, a tym samym umożliwi ochronę także tych społeczności, które nie są bezpośrednio wskazane w Kodeksie.

Na koniec naszego komentarza, wychodząc poza treść poszczególnych przepisów Kodeksu, chcielibyśmy zauważyć, że chociaż analizowany przez nas dokument daje szersze podstawy do działalności Sądu Koleżeńskiego (który czuwa nad przestrzeganiem norm i rozpatruje skargi), to jednocześnie wprowadza szereg uprawnień dla Komisji Etyki przy Zarządzie Głównym, w szczególności do wydawania opinii. Problemem jest brak łatwego dostępu do Regulaminu Sądu Koleżeńskiego na stronie PTH oraz fakt, że Komisja Etyki nie jest organem statutowym PTH (czy zatem obowiązuje ją zasada rozłączności członkostwa?). Wydaje się, że zasadne byłoby jaśniejsze rozgraniczenie ról tych organów oraz terminów i formy wydawania opinii przez Komisję Etyki. W obecnej formie punkt IV Kodeksu nieuchronnie przywołuje na myśl cenzurę, nawet jeśli koleżeńską.

Tym samym wracamy do podstawowej sprawy – charakteru projektu. Czy ma on być odczytywany jako zespół pozytywnych praktyk badawczych na wzór amerykańskiego *Statement on Standards of Professional Conduct*, czy raczej regulować i ograniczać negatywne przykłady tych praktyk? Przypominamy, że nawet szwajcarski kodeks etyczny przygotowany przez Schweizerische Gesellschaft für Geschichte (dalej: SGG) jest raczej zbiorem praw podstawowych niż próbą zbudowania konkretnej wizji badań i dydaktyki historycznej<sup>13</sup>. Nie przesądzając tego, która droga jest tą właściwą, chcielibyśmy, aby Kodeks od początku do końca koncentrował się na wspieraniu i promocji środowiska, a nie próbie jego dyscyplinowania. Na koniec chcielibyśmy podziękować członkom Komisji za przygotowanie Kodeksu i deklarację otwartości debaty nad nim.

## BIBLIOGRAFIA

American Historical Association. „Statement on Standards of Professional Conduct”. <https://www.historians.org/jobs-and-professional-development/statements-standards-and-guidelines-of-the-discipline/statement-on-standards-of-professional-conduct> (ostatnia aktualizacja: 2019; dostęp: 29.04.2021).

<sup>13</sup> Zob. SGG, *Ethik-Kodex und Grundsätze zur Freiheit der wissenschaftlichen historischen Forschung und Lehre*, 2004, wersja niemiecka: [https://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/SGG-EthikKodex\\_Grundsaeetze.pdf](https://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/SGG-EthikKodex_Grundsaeetze.pdf) oraz francuska: [https://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/ethikkodex\\_grundsaeetze\\_layout\\_f\\_erg\\_0.pdf](https://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/ethikkodex_grundsaeetze_layout_f_erg_0.pdf) (dostęp: 29.04.2021).

- Assmann, Aleida. *Między historią a pamięcią. Antologia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2014.
- Europejski kodeks postępowania w zakresie rzetelności badawczej*. Berlin 2020. [https://allea.org/wp-content/uploads/2020/09/Polish\\_European\\_Code\\_of\\_Conduct\\_for\\_Research\\_Integrity\\_2010.pdf](https://allea.org/wp-content/uploads/2020/09/Polish_European_Code_of_Conduct_for_Research_Integrity_2010.pdf) (dostęp: 14.06.2021).
- Historia w przestrzeni publicznej*, red. Joanna Wojdon. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania*. Kraków 2016. [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2016/uchwala39\\_2016-za11.pdf](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2016/uchwala39_2016-za11.pdf) (dostęp: 14.06.2021).
- Marsh, Herbert W., John Hattie. „The Relation between Research Productivity and Teaching Effectiveness: Complementary, Antagonistic, or Independent Constructs?”. *The Journal of Higher Education* 73, 5 (2002): 603–641.
- Nie-miejsca pamięci 1. Nekropografie*, red. Roma Sendyka, Maria Kobielska, Jakub Muchowski, Aleksandra Szczepan. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2020.
- Pomian, Krzysztof. *O autonomii uniwersytetu*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020.
- Schweizerische Gesellschaft für Geschichte. *Ethik-Kodex und Grundsätze zur Freiheit der wissenschaftlichen historischen Forschung und Lehre*. 2004. [www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/SGG-EthikKodex\\_Grundsaeetze.pdf](http://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/SGG-EthikKodex_Grundsaeetze.pdf); [www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/ethikkodex\\_grundsaeetze\\_layout\\_f\\_erg\\_0.pdf](http://www.sgg-ssh.ch/sites/default/files/files/ethikkodex_grundsaeetze_layout_f_erg_0.pdf) (dostęp: 29.04.2021).
- Topolski, Jerzy. *Wprowadzenie do historii*, wyd. 2. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- Werner, Wiktor, Adrian Trzoss, Dawid Gralik. „Historia i YouTube. Narracja historyczna w dobie Web 2.0”. *Nauka* 3 (2020): 119–140.